

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa J.K.

przeciwko [...] Wyższej Szkole [...] Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
z udziałem interwenientów ubocznych po stronie pozwanej [...] Wyższej Szkoły [...] w G. w likwidacji, M.K. i W.K.

o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 23 października 2020 r.,

zażalenia powódki

na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 lutego 2020 r., sygn. akt I AGa [...],

uchyła zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...), na skutek apelacji pozwanej (...) Wyższej Szkoły (...) Sp. z o.o. w G. i interwenienta ubocznego (...) Wyższej Szkoły (...) Sp. z o.o. w G. w likwidacji, uchylił częściowo wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 9 lutego 2018 r. wydany w sprawie z powództwa J. K. o ustalenie nieistnienia, ewentualnie stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwały, i przekazał w tym zakresie sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafne okazały się zarzuty dotyczące oddalenia wszystkich wniosków dowodowych i oparcia rozstrzygnięcia jedynie na zeznaniach jednego ze świadków. Brak kompleksowego postępowania dowodowego uniemożliwił zweryfikowanie wiarygodności tego świadka, co miało szczególne znaczenie w kontekście toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego. Sąd Okręgowy nie odniósł się również do tego, że na zgromadzeniu wspólników był obecny pełnomocnik uczelni, a w pełnomocnictwie nie wpisano żadnych zastrzeżeń co do sposobu głosowania. Nie poczynił również ustaleń co do sposobu reprezentacji spółki w czerwcu 2017 r. ani też co do tego, czy (...) Wyższa Szkoła (...) Sp. z o.o. w likwidacji ma organ uprawniony do reprezentacji oraz jakie skutki rodzi to dla niniejszego postępowania.

W związku z tym, w ocenie Sądu Apelacyjnego doszło do nierozpoznania istoty sprawy, a wydanie wyroku wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego „praktycznie w całości”.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła zażaleniem powódka, zarzucając naruszenie art. 386 k.p.c. i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sytuacji, w której sąd drugiej instancji uchyla wyrok wydany przez sąd pierwszej instancji ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy, Sąd Najwyższy, rozpoznając zażalenie złożone na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował art. 386 § 4 k.p.c., tj. czy okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji, mieszczą się w kręgu sytuacji odpowiadających nierozpoznaniu istoty sprawy. Poza zakresem oceny pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska co do *meritum* wyrażonego przez sąd drugiej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41, z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54 i z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZ 2/13, niepubl.).

W świetle ugruntowanego stanowiska orzecznictwa do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania, wychodząc z błędnego założenia, że istnieje przeszkoda

unicestwiająca roszczenie albo wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315 i z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 170/12, niepubl., z dnia 14 lutego 2013 r., II CZ 188/12, niepubl., z dnia 3 lutego 2017 r., II CZ 146/17, niepubl., i z dnia 13 października 2017 r., I CZ 90/17, niepubl.). Przesłanka ta nie dotyczy zatem sytuacji, w których błąd sądu pierwszej instancji lokuje się w sferze faktów i dowodów, lecz polega na nieprawidłowym założeniu o istnieniu okoliczności stojącej na przeszkodzie ocenie istoty sprawy. Przeszkoda ta może mieć źródło nie tylko w prawie materialnym, jak, przykładowo, w razie przedawnienia roszczenia, lecz również w prawie procesowym, co ma miejsce w razie nieprawidłowego przyjęcia istnienia prejudykatu lub nieprawidłowej oceny granic jego mocy wiążącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CZ 63/16, niepubl.).

In casu, przyjąwszy, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, Sąd Apelacyjny wskazał na niedostatki w zakresie postępowania dowodowego i luki w ustaleniach faktycznych; zarzucił także Sądowi Okręgowemu niedokonanie ocen prawnych w odniesieniu do niektórych elementów stanu faktycznego. Dostrzegł również, że Sąd Okręgowy błędnie zrekonstruował postanowienia umowy spółki dotyczące prowadzenia spraw spółki, wobec czego konieczne było poczynienie stosownych ustaleń w tym zakresie i dokonanie w tym świetle oceny ważności zaskarżonej uchwały.

Stwierdzenie mankamentów w zakresie ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie stanowi jednak nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Z motywów wyroku Sądu Okręgowego wynikało, że poczynił on konieczne w swojej ocenie ustalenia faktyczne i orzekł merytorycznie o żądaniu pozwu. Jeżeli, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenia te nie były wystarczające, względnie ich ocena prawna była błędna, Sąd ten - zgodnie z przyjętym w kodeksie postępowania cywilnego modelem apelacji pełnej - był władny, a zarazem zobligowany do poczynienia własnych dodatkowych ustaleń i skorygowania wadliwej oceny prawnej. Model ten przyznaje sądowi drugiej instancji kompetencję do prowadzenia rozpoznawczego, tak w aspekcie

gromadzenia materiału procesowego, jak i oceny prawnej, na równi z sądem pierwszej instancji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r., nr 6, poz. 55). Uwzględnić przy tym trzeba jedynie, że ze względu na spoczywający na stronach ciężar wspierania procesu (art. 6 § 2 k.p.c.), jeżeli strona mogła powołać określone fakty lub dowody przed sądem pierwszej instancji, a powołuje je dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, sąd może je pominąć (art. 381 k.p.c.).

Zaaprobowanie przyjętego przez Sąd Apelacyjny założenia, że wydanie wyroku kasatoryjnego jest uzasadnione także wtedy, gdy w celu rozpoznania sprawy konieczne jest dokonanie istotnych ustaleń faktycznych ze względu na konieczność respektowania dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, podważałoby sens art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten zezwala na uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jedynie w razie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Za koniecznością rygorystycznej interpretacji tej przesłanki przemawia jej geneza, zważywszy, że jej obecne brzmienie wynika ze zmiany dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. nr 48, poz. 554), którą ograniczono dopuszczalność wydania wyroku kasatoryjnego, eliminując tę możliwość w sytuacji, w której konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w znacznej części.

De lege lata zatem, nawet konieczność dokonywania ustaleń faktycznych w znacznym zakresie przez sąd drugiej instancji nie uprawnia do uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku. Podejście to odpowiada trafnemu założeniu, że sprawne funkcjonowanie modelu apelacji pełnej wymaga, by przypadki uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na niedostatki w zakresie ustaleń faktycznych miały charakter wyjątkowy.

Dodać trzeba jednocześnie, że prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w szerokim zakresie, i dokonanie na jego podstawie

samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statutowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20 i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011, nr 1, poz. 90 i z dnia 6 października 2015 r., Ts 52/14, OTK-B 2015, nr 5, poz. 446).

Do Sądu Apelacyjnego należała również ocena wzmiankowanych w motywach zaskarżonego zażaleniem wyroku wątpliwości dotyczących reprezentacji jednego z interwenientów ubocznych i działania kuratora. Mając na uwadze specyfikę postępowania zażaleniowego toczącego się na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., jego uboczny charakter wobec głównego nurtu postępowania, w którym orzeczenie kończące postępowanie może - w ramach ustawowych kryteriów - podlegać kontroli kasacyjnej (art. 398¹ i n. k.p.c.), a także ograniczoną kognicję Sądu Najwyższego, nie byłoby pożądane zastępowanie Sądu Apelacyjnego w ocenie skutków procesowych dostrzeżonej przezeń sytuacji i poszukiwanie ewentualnych alternatywnych - wobec wskazanych przez ten Sąd - podstaw wydania wyroku kasatoryjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2018 r., I CZ 93/18, niepubl.).

Idąc tym torem, postawiony w zażaleniu zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. należało uznać za trafny. W zakresie natomiast, w jakim zawarte w zażaleniu wywody dotyczyły merytorycznej prawidłowości stanowiska Sądu Apelacyjnego, pozostawały one poza kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym toczącym się na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Uwagę tę należało odnieść odpowiednio do argumentacji przedstawionej w tym zakresie w odpowiedzi na zażalenie.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw